

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 17, 2010

Anna Dąbrowska, Małgorzata Pasieka
Uniwersytet Wrocławski

Manualik... Stanisława Stawskiego
Analiza tekstów XVIII-wiecznego podręcznika
do nauczania języka polskiego

Tradycja pisania książek do nauki języka polskiego jako obcego sięga XVI w. Początkowo były to zbiory rozmówek, gramatyki i listowniki wzbogacane tytułaturą oraz wiadomościami praktycznymi, np. zestawieniami miar i wag. Podejście praktyczne było cechą charakterystyczną wielu książek do nauki języka polskiego, co wiązało się z ich odbiorcami, tj. młodzieżą mieszczańską, przygotowywaną do zawodu kupieckiego oraz rzemiosła. Wspomniane treści nauczania dominowały w podręcznikach do połowy XVIII w. W późniejszym okresie daje się zauważyć wyraźną zmianę formy i tematyki zamieszczanych w tych książkach tekstów. Zaczynają pojawiać się krótkie formy prozatorskie, a także krótkie utwory dramatyczne. Bardzo wyraźna staje się tendencja moralizatorska. Jednocześnie wprowadza się elementy wiedzy o świecie: podstawowe informacje o zwierzętach, geografii, astronomii, stratyfikacji społecznej oraz wiadomości na temat gospodarstwa domowego, rolnictwa itp.

Jednym z takich oświeceniowych podręczników jest *Manualik do nauczania się języka polskiego... Stanisława Stawskiego*¹, nauczyciela języka polskiego w XVIII-wiecznym Wrocławiu. Stawski był także tłumaczem moralizatorskiej literatury niemieckiej, przeznaczonej dla dzieci i młodzieży. *Manualik...* nie był jedynym podręcznikiem do nauki polskiego jego autorstwa. Wcześniej, w 1790 r., Stawski wydał (początkowo anonimowo) *Książeczkę do sylabizowania i czytania dla polskiej klasy gymnazyum S. Elżbiety w Wrocławiu*². To niewielkie

¹ *Manualik do nauczania się języka polskiego wydany przez S. Stawskiego, nauczyciela tegoż języka we trzech najsłynniejszych szkołach w Wrocławiu, nakładem wydawcy, 1795, w uprzywilejowanej mieyskiej Grassa drukarni.* „Manualik, p. > manual; Manual – ‘książka podręczna, zeszyt podręczny, zbiór pism albo przepisów dorywkowych, raptularz; brulion tymczasowy’” (*Słownik warszawski*, t. 2, Warszawa 1902, s. 877).

² *Książeczka do sylabizowania i czytania dla Polskiej Klasy Gymnazyum S. Elżbiety w Wrocławiu*, Wrocław 1790, Literami Grassowymi. Tytuł też w języku niemieckim.

dzielko charakteryzuje się wyraźnym stopniowaniem trudności materiału, zaczynając nauczanie od alfabetu, poprzez ćwiczenie wymowy i sylabizowanie, kończąc na „krótkich powieściach”. Książeczka zawiera modlitwy na różne okazje, sentencje i umoralniające wierszyki, dziewięć powiastek o podobnym charakterze, np. *Pilny Karolek*, *Robotna Zosia*, *Porządne dziecię*, a także *Materyę do rozmowy* oraz tematycznie uporządkowany słowniczek polsko-niemiecki.

Inny układ treści nauczania prezentuje natomiast wspomniany już *Manualik...* Na pewno nie jest on podręcznikiem ogólnym w rozumieniu dzisiejszym, czyli takim opracowaniem, które zawiera „systematyczny wykład podstawowych wiadomości z danej dziedziny wiedzy, zawarty w osobnej książce. Przeznaczenie podręcznika jest praktyczne, struktura i zakres materiałowy odpowiadają zazwyczaj obowiązującemu programowi nauczania”³. Brak w nim całkowicie modlitw i bezpośrednich odniesień religijnych. Jest to zbiór różnych tekstów tłumaczonych z języka niemieckiego na polski; jak mówi autor, „małe dzieło do rozszerzenia mojego języka, który teraz, w czasie złączenia się z południowemi Prusami dla każdego naszego Monarsze poddanego wygodnym będzie zamiarem”⁴. Najtrafniejsze więc wydaje się ogólne określenie *Manualika...* jako książki do nauki języka polskiego.

Stanisław Stawski nie chciał – jak sam pisze – przykładem wcześniejszych autorów (Daniela Vogla⁵ i innych, nienazwanych) „trudnych dla uczących się tego języka zażywać peryodów”, ponieważ były zbyt skomplikowane dla początkujących. Dlatego zadał sobie trud, by przełożyć teksty autorów niemieckich, w których to tekstach „każdy łatwy styl i rzetelne ich tłumaczenia dla swego postrzeże pożytku” (*Przedmowa*). Tłumaczenia uznał więc za łatwiejsze od oryginalnych tekstów polskich. Miały więc one przynieść lepsze rezultaty w uczeniu się języka polskiego. Stawski pisze, że:

chcąc się zaczynającym dla tym przed-
szego nauczania się mego rodowitego
języka przysłużyć, różnych Niemiec-
kich obratem Autorow, w których ka-
żdy łatwy styl i rzetelne ich tłumacze-
nia dla swego postrzeże pożytku, i mnie
za to, iak się spodziewam, swoją uda-
ruie pochwała.

³ *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, wyd. II, Ossolineum 1988.

⁴ S. S t a w s k i, *Manualik...*, *Wstęp*.

⁵ *Polska książka do czytania, to iest zbior nauk i zabawek filologicznych, na pożytek i snadniejsze poięcie polskiego języka dla młodzi kwitnącej Szkoły Realnej Wroclawskiej przy kościele Maryi Magdaleny, z powiekszeniem i przeyrzeniem wydany przez Daniela Vogla polskiego języka nauczyciela, wtora edycya. Nakładem Jana Fryderyka Korna starszego, Bibliopoli Wroclawskiej, R.P. 1785 (tytuł też w języku niemieckim).*

O tym, jak wielką popularność zyskał *Manualik...*, świadczy fakt, że już w rok po pierwszym wydaniu firma Jana i Fryderyka Korna podjęła się jego wznowienia. Aleksandra Mendykowa kwalifikuje *Manualik...* jako zbiór tekstów dla zaawansowanych. Inaczej uważa sam autor, który zachwala prostotę języka i przeznacza swoją książkę dla początkujących. A. Mendykowa kieruje się w swej ocenie zapewne zdrowym rozsądkiem, słusznie oceniając rzeczywisty stopień trudności tekstów (Mendykowa 1980: 101–104).

Analizowana książka składa się z dziewięciu części. Oto one:

I. Informacje o przyrodzie (*Uwagi naygodnieysze rzeczy z Dzieiow Natury*). W dziale tym autor umieścił 35 tekstów.

II. Powiastki moralne (np. *Bądź poczciwcem, a nie oszukańcem, Bardzo piękny przypadek o ubogiej dziewczeczce*), których jest 13.

III. Listy, w liczbie 62, przede wszystkim dotyczące spraw kupieckich (*Listy różne materye, co się tycze handlu i inszych okoliczności, w sobie zawierające*), a także kurtuazyjno-towarzyskich.

IV. Tytułatura,

V. Fragmenty z gazet, będące zasadniczo powiastkami, w liczbie 3.

VI. *Pieśń o pokładaniu ufności w Bogu przy dokończeniu roku*.

VII. Dwie komedie: *Paź. Komedya dla dzieci w iednym akcie* autorstwa J. Engela (przełożona w 1794) oraz *Zbieg z synowskiey miłości. Komedya we trzech aktach* (brak autora).

VIII. *Polsko-niemiecki słownik o wszystkich w tey książce znaydujących się słowach i mówienia sposobach*.

IX. Wykaz błędów drukarskich (omyłki).

Do dawniejszych podręczników, np. *Enhiridiona Polonicum* Johanna Monety czy też *Polnischer Donat...* Jana Ernestiego⁶, nawiązują części zawierające: listy, tytułaturę oraz słowniczek z zestawieniem omyłek w druku. Nowością związaną z edukacyjną myślą oświeceniową jest natomiast zamieszczenie w omawianej książce powiastek moralizatorskich oraz komedii⁷. Książka jest zatem reprezentatywna dla swojej epoki. Teksty *Manualika...* miały nie tylko uczyć języka polskiego, lecz także kształtować postawę moralną młodzieży. Stawski pozostał wierny zaprezentowanej już w pierwszym podręczniku

⁶ Johannes Moneta, *Enchiridion Polonicum oder Polnisches Handbuch*, Danzig 1720; Johannes Ernesti, *Polnischer Donat, Welcher I Eienen guten Unterricht gibet, wie man recht lesen könne lernen. II Eine richtige Art, durch die ordentlich eingerichteten Ab-Risse, Zeiget, wie man recht Decliniren, Conjugiren solle; dabey unterschiedliche notwendige Anmerckungen anzutreffen, und die Regeln mit täglich: übliche Redens-Arten verstehen sin J. Ernesti, Polnischer Donat III Auch 41. zum täglichen Gebrauch und Übung dienliche Gerspäche in sich begreiffet, welchen mit ehesten noch so viel und mehr vom Kauffen und Verkauffen allerhand Waaren und Sachen handelnde, nachfolgen*, Thorn drucks Christian Beck, 1689.

⁷ Dołączanie krótkich utworów dramatycznych pojawia się już we wcześniejszych książkach osiemnastowiecznych, np. w przywoływanym wyżej podręczniku Daniela Vogla.

tendencji do moralizowania. Popularnym i odpowiednim dla tych celów gatunkiem literackim była powiastka, typ tekstu najczęściej występujący w tej książce. Termin *powiastka* „nie był znany w oświeceniu polskim”, a niemal wszystkie powiastki polskie były tłumaczeniami lub przeróbkami. Wyróżniano trzy typy powiastek: filozoficzną, erotyczną (*conte galante*) i moralną. Ta ostatnia „w formie krótkich opowieści prezentowała jakieś wydarzenie lub sytuację, w której ujawniała się jakaś szczególna cecha natury ludzkiej i z której wynikał jasno zarysowany morał” – stając się nicią przewodnią historii, scalał ją i organizował. „Wśród przekładanych czy naśladowanych utworów dominowały powiastki moralne propagujące wskazania etyczne zawarte w dekalogu [...] przeznaczone były (szczególnie w zbiorach) na użytek młodzieży” (*Słownik...* 1977: 516–524). Wszystkie te cechy mają teksty znajdujące się w *Manualiku...* Nazywane są czasem przez autora *przykładami*, co widać w cytacie: „Jak to jest pięknie, gdy kto jest poczciwym, to obacz w następujących przykładach” (*Manualik...* 32). Przesłanie moralne autora koncentruje się wokół trzech głównych zagadnień: posłuszeństwa, obowiązku i pracy (Waksmund 1986: 40).

Teksty wybrane przez Stawskiego są tłumaczeniami z języka niemieckiego, przy czym wszystko wskazuje na to, że autor nie ingerował w ich treść. Wniosek taki nasuwa analiza tekstów pod kątem występujących w nich realiów. Zaskakujące z dzisiejszego punktu widzenia jest pozostawienie w tłumaczonych na język polski tekstach realiów niemieckich. Okazuje się więc, że *Manualik...* to właściwie prezentacja kultury niemieckiej dla Niemców w języku polskim. Poniżej podajemy kilka przykładów, w których występują spolszczone nazwy niemieckich miejscowości – nie zaś polskie nazwy polskich miejscowości.

W wrześniu, 1785. pewny do Gerlic
przyszedł człowiek, z którego oczu fama
dobroć i poczciwość wyglądała, i za nim
reczyła. Stoiąc pod błękitnym lwem, tam
(s. 41)

iechali. W Herrnhucie zaś tego kupca,
który pieniądze miał wypłacić, niezastali;
ale on udawał, że tenże kupiec w Cyttau być
musi. Także tam poiechali. Tam iadąc
(s. 42)

We wsi Linden nazwaney niedaleko Ha-
noweryi dobrze się mający mieszkał rolnik.
(s. 35)

Pewny stolarz w Rzeszy Niemieckiej w
Roku 1786. od pewnego szlachcica skrzyni
do poprawienia dostał, w której bez wiedzy
dziedzica iedna szuflada ukryta była. Sto-
(s. 32)

Bohaterowie cytowanych powiastek są najprawdopodobniej Niemcami (wskazują na to zarówno miejsca zamieszkania, jak i nazwy osobowe, np. Adolf Hornberg), brak natomiast osób, o których z pewnością można by powiedzieć, że są Polakami. Poza Niemcami Stawski wymienia jedynie Żydów. Zwraca tu uwagę odmienne ich potraktowanie – nie są przedstawiani jako osoby charakteryzowane najgorszymi cechami, co spotkać można w tekstach wcześniejszych książek do nauczania języka polskiego⁸. Trudno powiedzieć jednak, czy jest to także spojrzenie samego autora *Manualika...*, czy jedynie przesłanie autora oryginału niemieckiego.

Także pewny Żyd w Berlinie imieniem Asze Beniamin 9tego Grudnia, 1784. kazał to, co następuje w gazecie postawić: Wczoraj list z pieniędzmi znalazłem, kto go zgubił, ten się niech do mnie odezwie, i ten, wytrąciwszy kosztą, odbierze. A któż będzie jeszcze wątpił, że się tak wiele pocziwych Żydów, iak się wiele oszukańców Chrzescianow znajduie.

(s. 35)

Adresatem *Manualika...* jest, jak można przypuszczać, przede wszystkim młodzież kupiecka. Wskazuje na to, np. dzięki doborowi przykładów, powiastka *Bądź pocziwcem, a nie oszukańcem*. Czytamy w niej o pocziwym⁹ kupcu:

[...] podczas przedawania swoich towarów, swego zboża, bydła i tam daley, szczerze ich cenę powiada, i więcej im lepszosci nad tę, którą mają, nie przypisuje (s. 29).

Gdy sprzedaje, tedy dobre towary wagę i miarę daje, każdego się ich zfałszowaniu wystrzega, kupujących i na towarach się nieznających nie oszukuje, ich nie namawia, aby podle u niego kupowali towary, i na nie niesprawiedliwej nie kładzie ceny; gdy co kupuje, tedy za utargowane rzeczy, rzetelnie i zupełnie wylicza pieniądze (s. 30).

⁸ Fragment ten pokazuje inne podejście do Żydów niż istniejące w jednym z wcześniejszych podręczników. Oto przykłady pochodzące z końca XVII wieku:

Niewierny Żyd. Niewiernego Żyda [...] Niewierni Żydzi.

Ten złodziejski Żyd nie ma dosyć na tem/że Rodzice (Oyca) mego oszukał/ ale y mnie jeszcze chce oszukać.

Żyd występuje w otoczeniu przymiotników: *kłamiwy, zdrażliwy, niecnoliwy, Poznański, złośliwy*. Cytaty pochodzą z: Johannes Ernesti, *Summarsz Niektorych w Szkole y w Domu Zwyczajnych Mow, Rozdzielonych ná Rozmow Dwádzieściá, Nieumiejętym, á mianowicie Wroclawskiej Młodzi ku łatwieyszemu Języká polskiego pojęciu Zgotowány. Kurzer Begriff, Etlicher in der Schul und in dem Hause Gewönlicher Reden, gerteilt in Zwantzing Gespräche, Den Unwissenden, und nahmentlich der Bresslaischen Jugend, zu leichterer Begriffung J. Ernesti, Polnischer Donat Polnischen Sprache, verfertiget von Johanne Ernesti, Der Polnischen Schul daselbst Moderatore, Thorn 1678.*

⁹ Ówczesne znaczenie słowa *pocziwy* odpowiada dzisiejszemu *uczciwy*.

Oświeceniową nowością są też u Stawskiego informacje o świecie, zawarte przede wszystkim w rozdziale pierwszym. Są tu więc krótkie informacje o przyrodzie, np. podział świata natury na trzy królestwa, sposoby żywienia się zwierząt, rozmnażanie, poruszanie, odzież zwierząt, sposoby obrony, pożyteczność dla człowieka robactwa, czerwi, amfibi, ryb, ptaków, czworonogich zwierząt, informacje o czerwiach, pszczołach i mrówkach, liczba ludzi na Ziemi. W części poświęconej listom zgromadzone zostały teksty o dość zróżnicowanej tematyce – prośby, np. aby posłana skrzynia dalej odesłana była (s. 76); skargi, reklamacja, np. o potłuczonych zwierciadłach (s. 76–77). Jest także odpis na „list niemanierny”:

· Odpis na list niemanierny.

Odpowiadając na niemanierny list W. Pana tego miesiąca datowany, mówię: żem się nigdy takiego mnie traktowania, bez zasłużenia nań, nie spodziewał. Gdybym to był wiedział, tedybym się był w korespondencyą z W. Panem niewdał; ale to nic nieznaczy, iednak ia zawsze byłem, i iestem etc.

(s. 81)

prośba o informacje, np. o rozbitym okręcie (s. 79); obietnica zapłacenia weksla (s. 83); przeprosiny, np. za nieprzysłanie postawów sukna (s. 89); wezwanie do zapłaty (s. 96); życzenia szczęśliwej podróży i powrotu, np. z Wiednia do Stambułu (s. 98); życzenia noworoczne (s. 112); życzenia świąteczne (s. 118); opisy podróży (s. 100–101); listy dotyczące znajomości języka polskiego:

· Wymawiając swoją niezdolność do pisania polskich listow.

W, Pan w fwoim liście po mnie wymagaś, abym do W. Pana popolsku pisał. Ja zaś mam ten honor upewnienia W. Pana, żem tak daleko, abym w nim miał korespondować, nie postąpił. Jednak się o to, ile móżności starać i usiłować będę, abym się W. Panu z moiey wypłacił powinności. Bardzo upraszam o doniesienie mi co nowego z tamecznego miasta, i czyli Pan N. z Warszawy powrócił. Kończąc z tym wyznaniem, że iestem, etc.

(s. 101, 114, 115); kondolencje (s. 111); doniesienia o niezwykłych zdarzeniach – aresztowaniu masonów (s. 109–110); gratulacje z powodu awansu (s. 116). Wzorcowych tekstów korespondencji jest więc sporo.

Zamieszczone w *Manualiku...* komedie treściowo nawiązują do wspomnianych już powiastek umoralniających, koncentrują się na konieczności wypełniania obowiązku, posłuszeństwie wobec przełożonych i wobec idealnego władcy. Nieliczne fragmenty, pochodzące z gazet, niosą przesłanie podobne do zawarte w powiastkach i komediach. Zamieszczenie różnych tekstów pod kątem ich moralnego sensu wiązało się z oświeceniowym przekonaniem, że nauczanie języków nowożytnych przyczynia się do rozwoju zdolności umysłowych i kształtowania charakteru młodzieży (Cieśla 1961: 87–124).

Oświeceniowe książki do nauczania języka polskiego jako obcego różnią się częściowo od wcześniejszych, m.in. funkcjami zamieszczonych w nich tekstów. Tekstom przedstawionym w tym krótkim artykule przypisać można zasadniczo trzy funkcje: 1) służą nauce języka polskiego, przede wszystkim rozumienia tekstu pisanego; 2) celowo przekazują aktualną w owym czasie wiedzę o świecie; 3) zawierają wzorcowe przykłady postępowania zgodnego z etyką.

Pierwsza funkcja jest oczywista i nie wymaga komentarza. Jeśli zaś chodzi o drugą, to istotny jest sposób realizacji tego zamierzenia – autor tak dobierał teksty, by przekazać młodzieży uczącej się języka także wiedzę o świecie, przede wszystkim związaną z naukami przyrodniczymi. Tym samym, ucząc języka przekazywano wiedzę ogólną. Inaczej rzecz się miała w okresie wcześniejszym (od XVI do połowy XVIII w.), kiedy podobni odbiorcy – przyszli kupcy i rzemieślnicy – zapoznawali się głównie z dialogami związanymi z codziennym życiem miejskim i szkolnym, sposobami pisania listów oraz tytułaturą. W książkach tego okresu nie było powiastek ani czytanek. W sposób zasadniczy zmienił się więc w oświeceniu gatunek tekstu, służącego glottodydaktyce. Trzecia, moralizatorska funkcja tekstów *Manualika...* jest również czymś nowym – biorąc pod uwagę jej natężenie oraz sztuczną jednostronność. Renesansowe i barokowe książki do nauczania języka polskiego jako obcego były pod tym względem dużo bardziej liberalne i ciekawsze. Pojawiające się w nich scenki ukazują codzienność (i – z rzadka – dni świąteczne) bardziej realistycznie, a ludzi pod kątem zarówno wad, jak i zalet. Nie znaczy to jednak wcale, że tekstom tym brakowało walorów wychowawczych. Wręcz przeciwnie, bohaterowie rozmówek byli upominani przez starszych, by sprawowali się należycie i wyglądali schludnie. Przedstawiano rozmowy, w których sami uczniowie dochodzili do wniosku, że lepiej być uczciwym i mieć czyste sumienie, niż ulegać pokusie kłamstwa¹⁰. Obok rozmówek tego typu są jednak i takie, w których spotykamy opisy kłótni czy nawet bójek.

¹⁰ Przykładem jest rozmówka *O znaku* z książki *Polnischer Donat...* J. Ernestiego.

Wskazać więc można zależność między gatunkiem tekstu a jego przekazem treściowym: dialogi są zróżnicowane tematycznie i nastawione na umiejętności praktyczne. Ich język jest żywy i często pełen ekspresji, w powiastkach moralnych zaś dominuje statyczna relacja, jednostronne przedstawienie określonej sytuacji oraz – co może najważniejsze – sztywny dydaktyzm. Pytanie, który podręcznik pozwalał uzyskać lepsze wyniki w zakresie nauczania polszczyzny pozostaje jednak otwarte.

Bibliografia

- Cieśła M., 1961, *Język polski w szkołach berlińskich w latach 1797–1807*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 4, s. 87–124.
- Mendykowa A., 1980, *Kornowie*, Wrocław.
- Słownik literatury polskiego oświecenia*, 1977, red. T. Kostkiewiczowa, Ossolineum, Wrocław.
- Waksmund R., 1986, *Literatura pokoju dzieciennego*, Warszawa.